

## Podstępnie zagmatwany unik Alistera McGratha

Autor tekstu: **PZ Myers**

Tłumaczenie: **Małgorzata Pietraszewska**

**M**cGrath powraca próbując za wszelką cenę obalić ateizm. Tym razem [próbuje zadać kłam](http://www.abc.net.au/religion/articles/2011/02/14_3138299.htm) ([http://www.abc.net.au/religion/articles/2011/02/14\\_3138299.htm](http://www.abc.net.au/religion/articles/2011/02/14_3138299.htm)) twierdzeniu, że wiara jest ślepa. Otóż według niego nie jest! Zaczyna od mieszania pojęć wiary, przekonania, moralności oraz nauki tak długo, aż otrzymuje piękny gulasz niespójności, aby w końcu posłużyć się kilkoma luźnymi kawałkami z tej skądinąd zapętlonej gmatwaniny i nazywa to potwierdzeniem swych przesądów. Jest to żalosne i nieprzekonujące, no chyba, że ktoś i tak chce wierzyć.

Oto przykład ilustrujący jak jego cała retoryka rozpada się na kawałki. Twierdzi on, że wiara jest rozumową ekstrapolacją opartą na dowodach.

Po prostu prawdą jest, że przekonania są zwykłym ludzkim sposobem nadawania sensu złożonemu światu. Nie są ślepe — są próbą najlepszego wyjaśnienia rzeczy na bazie dostępnych, ograniczonych dowodów.

No dobrze, Panie Alister, jeśli tak twierdzisz... to gdzie są twoje dowody na to, że istnieje życie po śmierci, że bóg słucha naszych modłów albo, że Jezus powstał z martwych? Jeśli zamierzasz przekonywać, że odrzucenie wiary przez ateistów jest błędnym, nie opartym na dowodach wyskokiem irracjonalizmu, ponieważ to ty masz udokumentowane podstawy, więc bądź uprzejmy i zakończ bolączki tych przeklętych empiryków zwyczajnie przedstawiając te dowody.

Niestety, nie odnajdziemy ich nigdzie w eseju pana McGratha. Jedyne co robi, to upiera się przy twierdzeniu, że jego wiara tak naprawdę jest oparta na dowodach... niestety bez choćby jednej wzmianki, co też mogłoby być takim dowodem.

Niemniej, kontuuje swój wywód, twierdząc że niektórych z ludzkich przekonań nie da się uzasadnić logiką czy obserwacją. Najwidoczniej, chciałby zabezpieczyć się podwójnie, gdy twierdzi, że jego wiara jest oparta *zarówno* na logice i obserwacji, *jak i* nie do udowodnienia logiką i obserwacją. Nie może przegrać! Oczywiście w życiu jest inaczej, gdyż jego argumenty są niespójne i wręcz głupie oraz ponieważ próbuje uzasadnić wiarę w boga posiłkując się przykładami przekonań, których nie można ani wydedukować, ani zaobserwować, a które po prostu przyjmujemy.

Gwałcenie innych jest niemoralne. Demokracja jest lepsza niż faszyzm. Ubóstwo na świecie jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia moralności. Podobnie jak inni, nie jestem w stanie udowodnić żadnego z powyższych przekonań. Na szczęście nigdy nie przeszkadzało to moralnym i społecznym wizjonerom w działaniu na ich podstawie i podejmowaniu prób poprawienia świata.

Ale to jest podstępny zagmatwany unik! Teraz łączy decyzje moralne ze sprawdzalnymi obserwacjami. Posłużmy się jego pierwszym argumentem: Wiemy, że ludzie są gwałceni. Wiemy, że ludzie naturalnie próbują uniknąć gwałtu, i że ludzie, którym się to przytrafiło potwierdzą, że odczuwali gwałt jako nieszczęście. Są to fakty, które można udowodnić. Pragniemy żyć w społeczeństwie, w którym nikt nie będzie nas gwałcił ani nas, ani nikogo innego, ponieważ jesteśmy istotami społecznymi, które współczują innym. Na tej podstawie, podejmujemy moralną decyzję, że gwałt jest czymś złym. No to co, że nie mogę udowodnić, iż gwałt jest moralnie zły; mogę pokazać, że ma niepożądane konsekwencje dla jednostek i społeczeństwa i dlatego powinno się mu przeciwdziałać. Moralni i społeczni wizjonerzy ograniczają te niepożądane konsekwencje, co właśnie przyczynia się do poprawy naszego świata.

Ale nie ma to nic wspólnego z wiarą w nadnaturalne zjawiska w niebiosach.

Przypomina mi to poronioną taktykę stosowaną czasem przez wierzących. Stawiają oni czoła zawziętemu ateistycznemu realicizmowi i rzucając jemu lub jej wyzwanie wskazując, że również wierzy w niewidzialne rzeczy, których nie da się dotknąć. Na przykład wierzy, że ich małżonek ich kocha. Najwidoczniej to rozumowanie wygląda następująco: „Aha! Jeśli ty wierzysz w nienamacalną atrakcję pomiędzy tobą i twoim współmałżonkiem, moja wiara w to, że kocha mnie niewidzialny bóg-człowiek z otwartymi ranami w dłoniach i magiczną mocą jest równie racjonalna!” Mniejsza o to, że nasz partner jest widzialny, jest w stanie komunikować się i działać i mógł poczynić wiele długoterminowych zobowiązań — teista będzie się upierał przy błędnym twierdzeniu, że to jedno i to samo ciesząc się, że udało mu się wysunąć niezbity argument.

Taki właśnie jest McGrath. Bełkotliwy i pełen sprzeczności, bezmyślny i nudny, mamroczący coś i wygłaszający triumfalnie fałszywe twierdzenia, które jego zdaniem są nie do obalenia.

Jezu! Uwielbiam „wyrafinowaną teologię”. Sprawia, że jej praktycy wydają się takimi beznadziejnymi cymbałami.

[Tekst](#) [oryginału](#)  
ter\_mcgrath\_sneaky\_sid.php).

([http://scienceblogs.com/pharyngula/2011/02/the\\_alis](http://scienceblogs.com/pharyngula/2011/02/the_alis)

Pharyngula, 18 lutego 2011r.

### **PZ Myers**

Ur 1957. Amerykański profesor biologii na uniwersytecie w Minnesocie, prowadzi również popularyzujący naukę blog [Pharyngula](#).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 02-03-2011)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1074>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)